

RYSZARD POZNAŃSKI

Regulacja jako współczesna forma aktywnej ochrony przyrody

Regulation as a modern form of active nature protection

ABSTRACT

Poznański R. 2010. Regulacja jako współczesna forma aktywnej ochrony przyrody. Sylwan 154 (10): 684-693.

The paper presents the negative effects of passive nature protection and demonstrates that some groups of ecologists seem to still ignore these facts. The paper shows that, according to the new 'philosophy' of nature protection, there is neither a real climax biocoenosis nor the state of equilibrium in nature, and that natural succession is not in fact possible. Therefore the return to nature by creating national parks and nature reserves is not realistic.

The sustainability of forests cannot be ensured by banning their access, or through their passive conservation, but by regulating the mutually interrelated biological processes, like regeneration, survival, and loss of trees and stands. The abandoning of exploiting non-renewable raw materials, like ore, sand, coal or stone deposits will undoubtedly contribute to their protection and preserve them for the generations to come. However at the same time forbidding the use of renewable forest resources will not support their protection, but will rather upset and interrupt their existence, until their final death. Only active, regulatory activity by man can save the endangered and rare species and natural ecosystems, including forests, from extinction. The common belief that sustainable existence and permanence of many plant and animal species is not possible without human support and regulation should prevail both in forestry and in modern nature protection.

KEY WORDS

passive and active forms of nature protection, new "philosophy" of forest protection, forest sustainability, the modern form of active forest protection

ADDRESSES

Ryszard Poznański – e-mail: rpoznanski@ur.krakow.pl

Katedra Urządzania Lasu; Uniwersytet Rolniczy; Al. 29 Listopada 46; 31-425 Kraków

Wstęp

Ekolodzy o ekstremalnych poglądach twierdzą, że „leśnicy są specjalistami w produkcji surowca dla przemysłu drzewnego”, a „fachowcami w sprawach lasu są tak naprawdę biolodzy” oraz „skoro jednak dzisiaj gospodarka leśna doprowadziła las do katastrofalnego stanu, leśnicy powinni nawiązać współpracę z ekologami i naukowcami, by korzystając z ich wiedzy i doświadczenia nie szkodzić więcej” [Korbiel 1998]. W ten sposób utrwalają w społeczeństwie fałszywe przekonanie, że leśnicy zajmują się tylko użytkowaniem drewna, niszczą lasy, a w związku z tym należy chronić las również przed leśnikami. Sobie natomiast przypisują szczególną misję w ochronie lasów. Uważają, że ograniczenie, a nawet zakaz użytkowania lasów, jest warunkiem ich ochrony i utrzymania trwałości ich istnienia.

Te krzywdzące dla leśników stwierdzenia wynikają jak się wydaje z wyznawanej przez nich ideologii, głoszącej, że uzdrowienie świata wymaga zaniechania wycięcia lasów, wykorzystywania paliw kopalnych i produkcji przemysłowej, likwidacji monokulturowych gospodarstw

rolnych oraz przywrócenia pierwotnej przyrody na obszarach zagospodarowanych [Manes 1990 za Masztalerz 2000]. Ideologia ta odnosi się więc nie tylko do środowiska przyrodniczego, w tym leśnego, ale do całego świata. Oparta jest całkowicie na zakazach, co w odniesieniu do środowiska przyrodniczego oznacza bierną konserwatorską formę ochrony, a wyklucza formy ochrony aktywnej. Konsekwentnie więc wywierają naciski na leśników w celu wymuszenia przeznaczania najlepiej zagospodarowanych lasów do obszarów objętych ochroną konserwatorską w postaci parków narodowych, rezerwatów przyrody i innych podobnych form ochrony.

Celem pracy jest przedstawienie przykładów stosowania biernych i aktywnych form ochrony przyrody oraz skutków tych działań dla życia rzadkich i ginących roślin i zwierząt, a także działań regulacyjnych jako współczesnej formy aktywnej ochrony przyrody.

Skutki stosowania biernej i aktywnej formy ochrony przyrody

W latach siedemdziesiątych XX wieku w Świętokrzyskim Parku Narodowym obumieranie jodły z powodu gradacji zwójek osiągnęło niespotykane w parkach narodowych rozmiary. Dopiero zastosowanie biopreparatu DIPOL w 1978 roku wzmogło naturalny opór środowiska i pojawienie się entomofagów, co doprowadziło do załamania gradacji i przyczyniło się do restytucji ekosystemu leśnego [Kapuściński 1991].

W Białowieckim Parku Narodowym wszystkie gatunki drzew pozostawiono do odnowienia naturalnego, ograniczono w związku z tym liczbę zrębów i zaprzestano gradzenia upraw. Wprowadzenie w 1998 roku moratorium na użytkowanie starych drzew spowodowało, że w warstwie podokapowej nastąpił ekspansywny wzrost graba, lipy i świerka, co uniemożliwiło powstanie odnowień naturalnych, zwłaszcza gatunków światłożądnych: sosny, dębu, brzozy, a także i świerka. W rezultacie pozbawiono w ten sposób zwierzynę leśną naturalnej bazy pokarmowej. Na dodatek zaprzestano koszenia łąk, co spowodowało, że głodne zwierzęta wyrządzają coraz większe szkody w uprawach rolnych, a w okresie zimowym zjadają pozostawione na łąkach (w stogach) siano [Gątkiewicz, Zbrożek 2000].

Obejmowanie drzew pełną ochroną prawną w postaci „pomników przyrody”, sprowadza się na ogół do zawieszenia stosownych tabliczek z zakazem wszelkich działań. Pozostawione samym sobie drzewa pomnikowe ulegają często zniszczeniom w rezultacie niekontrolowanego wpływu szkodliwych czynników otoczenia przyrodniczego i gospodarczego. Czasem tylko, w przypadkach o szczególnym znaczeniu (np. dąb „Bartek”) stosuje się aktywne sposoby jego ratowania.

Objęcie całkowitą ochroną świetlistych dąbrów i drzewostanów modrzewiowych skazało je na wyginięcie. Konkurujące z nimi cienioznośne gatunki drzew (buk, grab i lipa) skutecznie uniemożliwiają pod ich okapem naturalne odnowienie gatunków chronionych. Uratowanie tych antropogenicznych zbiorowisk od zniszczenia stało się możliwe dopiero po zmianie statusu rezerwatów ścisłych na częściowe i przez działalność regulacyjną leśników [Kazimierzczakowa 1991].

Objęcie ścisłą ochroną rezerwatową gatunków kserotermicznych w Ojcowskim Parku Narodowym spowodowało zmniejszenie się powierzchni zbiorowisk muraw, zaburzenie ich składu florystycznego oraz masowe wymieranie związanych z nimi rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Wyłączono więc płaty roślin kserotermicznych z ochrony pełnej i rozpoczęto proces regulacji przez usuwanie zadrzewień i krzewów oraz przez koszenie traw i wypas kulturowy [Bąba 1999]. Podobnie, zbiorowiska nieleśne na terenach łąkowych Roztoczańskiego Parku Narodowego, przy braku użytkowania i w wyniku naturalnej sukcesji bardzo szybko przemieniają się w zbiorowiska leśne. Tylko regulacja gatunków roślin przez koszenie, wypas i usuwanie krzewów umożliwiła utrzymanie tych zbiorowisk przy życiu [Lorens 1999]. Objęcie ścisłą ochroną rezer-

watową naturalnych stanowisk dziewięcisiła bezłodygowego skazało go na wyginięcie. Zakaz wypasu krów, owiec i kóz spowodował bowiem bujny rozwój roślinności trawiastej, uniemożliwiającej dotarcie nasion dziewięcisiła do gleby i ich zakiełkowanie. Zmiana statusu rezerwatu i otwarcie na wypas zapobiegło bezpowrotnemu zniszczeniu tych stanowisk [Poznańska, Kazimierzczakowa 2001].

Rezerwaty objęte pełną ochroną konserwatorską, które przestały spełniać założone cele ochrony „odściła się”, zakładając niekiedy, że z chwilą powrotu do stanu poprzedniego znów je się „uściśli” [Kapusciński 1991].

Z pięciu sztuk żubrów udało się wyhodować w Polsce prawie trzy tysiące osobników. W 1998 roku wykryto pierwszy przypadek gruźlicy u żubra w Bieszczadach, co wymusiło eliminację liczącego kilkanaście osobników stada. Również z tych samych powodów, w Puszczy Białowieskiej w 2003 roku wymuszona została redukcja liczebność stada do 300 sztuk. Wsobny chów tych zwierząt jest przyczyną defektów genetycznych, co spowodowało obniżenie odporności, wzrost zachorowalności, a rezultacie – ich degenerację. Zaszła więc konieczność powrotu do działań regulacyjnych i uzupełnienie puli genetycznej osobnikami sprowadzonymi ze Skandynawii i Czech, co doprowadziło do wzrostu ich populacji w Bieszczadach [Perzanowski 2006]. Wyraża się obawy, że dalsze utrzymanie i istnienie populacji żubrów zależeć będzie jednak od zastosowania najnowocześniejszej wiedzy z zakresu biotechnologii i inżynierii genetycznej [Pudlis 2002b].

Populację wilka w Polsce szacuje się na około 650-1080 osobników [Pudlis 2002a]. Od 1999 roku są one objęte pełną ochroną, a nieregulowana i ciągle wzrastająca ich liczebność wyniszcza w lasach pogłowie zwierzyny, zwłaszcza płowej i czarnej. Coraz częściej wilki wyrządzają również szkody w gospodarstwach rolnych: zjadają owce, cielęta, krowy, konie, a nawet psy na uwięzi [Brzuski, Okarma 1977]. Tylko w latach 1999-2004 z budżetu państwa w województwie podkarpackim wypłacono odszkodowania za zagryzione przez wilki: 741 owce, 16 sztuk bydła, 25 kóz, 28 psów i 7 koni [Beskidnik 2004]. Myśliwi dokarmiając zwierzynę w lasach oraz hodowcy zwierząt gospodarczych, hodują je już często jako karmę dla wilków. Przy ciągle wzrastającej liczebności populacji wilków, przypisywanie im przez niektórych ekologów roli selekcyjnej zwierzyny leśnej, nie wydaje się wiarogodne. Wilki, które wyspecjalizowały się w polowaniu na zwierzęta gospodarcze, utraciły lęk przed człowiekiem i wzbudzają uzasadniony strach wśród ludzi o swoje życie i dlatego powinny być eliminowane.

Odrodzenie się bobra w Polsce było dużym sukcesem. Obecnie szacuje się, że jego populacja wynosi około 40 tysięcy osobników, które mnożą się w postępie geometrycznym. Objęte pełną ochroną i bez działań regulacyjnych bobry wyrządzają coraz większe szkody w gospodarstwach: leśnym, rolnym, rybackim i w drogownictwie. Nie znaleziono dotychczas efektywnego sposobu ograniczającego ich liczebność, a próby odławiania i przenoszenia ich na inne miejsce przyczyniają się jeszcze do wzrostu ich populacji i powiększania szkód [Dzięciołowski 2006].

Populacje kormoranów w Polsce szacuje się na około 40 tysięcy osobników. Jest to jeden z najbardziej żarłocznych, gniazdujących w Polsce skrzydlatych rybojadów, ogoławających wszystkie sąsiadujące z jego siedliskami zbiorniki z ryb, aż do ich całkowitej likwidacji. Szacuje się, że dziennie dorosły osobnik z parą piskląt zjada średnio 1,5 kg ryb, a uszkadza/kaleczy co najmniej drugie tyle. Równie poważne szkody czynią kormorany w lasach przez zanieczyszczenie środowiska odchodami z fosforem i azotem. Drzewa, na których gniazdują przeżywiają średnio trzy lata, a wraz z nimi ulegają zniszczeniu podszyt, roślinność zielna i mchy. Nieregulowany wzrost populacji kormoranów powoduje więc zniszczenia całych drzewostanów oraz wyrządza

ogromne szkody w hodowlanych stawach rybnych. Wprowadzenie w 2001 roku częściowej ochrony kormoranów, ale tylko na obszarach stawów rybnych, nie rozwiązało problemu. Mimo wydawanych pozwoleń na odstrzał ich ekspansja terytorialna i sama populacja ciągle rosła [Pudlis 2002c].

Po dziesiątkach lat tępienia w Polsce lisa i ptaków krukowatych, w 1983 roku objęto je różnymi formami ochrony. To spowodowało kilkakrotny wzrost ich populacji. Pod koniec XX wieku w wyniku akcji szczepień przeciw wścieklicznie, nastąpił gwałtowny wzrost populacji lisów (od 2,0 do 2,8 razy rocznie). Lisy i ptaki krukowate – wrony, kruki, gawrony i kawki – powodują ogromne straty w populacji kuropatw, zajęcy i ptaków śpiewających, a sroki i sójki – wśród ptaków śpiewających: drozda, kosa, zięby, kapturki i gajówki – doprowadzając prawie do ich unicestwienia [Tomek 2005].

Po klęsce huraganów w 2000 roku gradacja kornika drukarza w Białowieskim Parku Narodowym zaczynała narastać. Ekolodzy z otoczenia tego parku są przeciwni zwalczaniu kornika znanymi leśnikom metodami. Przyjęli koncepcję „ochrony biernej”, zapoczątkowanej w Parku Narodowym „Bawarski Las”, pomimo że jej zastosowanie doprowadziło w Szumawie (Czechy) do śmierci ponad 16 tysięcy ha drzewostanów świerkowych. Przyjęcie tej koncepcji uzasadniali tym, że *„jakoby kornik śmiertelnie zagrażał przyszłości Parku Białowieskiego jest legendą opartą na nieznanym dynamiki ekosystemów leśnych w warunkach zmiany klimatu. Kornik jedynie przyspiesza „wykonanie wyroku” na niektóre drzewostany świerkowe, jako wytworzone w odmiennym klimacie i na niektórych siedliskach”* [Tumiłojć 2005]. Dla tych ekologów nie ma znaczenia, że zaniechanie zwalczania kornika drukarza w latach 1994-1996 w wyniku tzw. „eksperymentu wigierskiego” doprowadziło do śmierci w niedalekim sąsiedztwie kilkuset hektarów drzewostanów. Propagują nadal pogląd, że kornik stanowi nieodłączny element funkcjonowania drzewostanów świerkowych, a puszczańskie świerczyny są jakoby całkowicie odporne na jego oddziaływanie [Taredejna 2001]. Zespół specjalistów leśników stwierdza, że kornik drukarz w okresach międzygradacyjnych faktycznie spełnia pozytywną rolę w ekosystemach, przez eliminację starych i chorych drzew. Natomiast w czasie gradacji *„może spowodować katastrofalne, często trudne do przewidzenia zmiany zarówno w sztucznych, jak i w naturalnych biocenozach leśnych, powodując wielkoobszarowe wylesienia. Taka sytuacja utrzymuje się na obszarze LKP „Puszcza Białowieska” począwszy od 2000 roku”* [Michalski i in. 2004]. Autorzy ci twierdzą dalej, że kornik drukarz nie stanowi zagrożenia dla świerka pospolitego jako gatunku w Puszczy Białowieskiej, ale gwałtowne zamieranie drzew z jego powodu prowadzi do tak daleko idących zaburzeń w ekosystemach leśnych, że może doprowadzić do przerwania ciągłości istnienia formacji leśnej. Uważają, że *„w drzewostanach świerkowych w lasach Puszczy Białowieskiej, powinno być bezwarunkowe stosowanie wszelkich działań profilaktycznych i ochronnych ograniczających i hamujących rozwój gradacji kornika drukarza”* [Michalski i in. 2004].

Środowiskiem życiowym dorosłych osobników największego polskiego motyla niepylaka apollo są otwarte polany, a rozchodniki, na których żerują ich larwy, rosną na granicy lasu w miejscach osłoniętych. Z powodu zarastania polan (sukcesji) wykluwające się motyle nie miały gdzie latać. Dopiero przez regulację liczby drzew na granicy lasu oraz przez poprawę materiału genetycznego stworzono warunki do ich dalszego rozwoju i istnienia [Borkowicz 2008].

Z przytoczonych przykładów skutków stosowania biernych oraz aktywnych form ochrony przyrody wynika, że dalsze bezkrytyczne rozszerzanie zasad ochrony konserwatorskiej w Polsce staje się zagrożeniem dla życia wielu rzadkich i ginących gatunków roślin i zwierząt. Wiele rezerwatów, w tym ścisłych, utraciło pierwotny cel ich ochrony, a w wyniku stosowania ochrony biernej skazano na zagładę wiele gatunków roślin i zwierząt. Ekolodzy nie przedstawiają na ogół

sposobów przywrócenia do życia skazanych na wyginiecie roślin i zwierząt ani nie podają sposobów utrzymania na trwałe przywróconych populacji.

Wymuszane przez ekologów na leśnikach decyzje dotyczące stosowania biernej formy ochrony przyrody nie są na ogół oparte na wiedzy naukowej, ale z reguły na głoszonych przez nich poglądach. Nie uznają bowiem wyników badań naukowych innych dziedzin wiedzy przyrodniczej, w tym szczególnie z zakresu leśnictwa, i nie odpowiadają przed nikim za efekty swoich poczynań. Stosują przy tym bardzo wygodną dla siebie zasadę, „*nic nie czynić i wszystkiego zakażywać*”, zgodnie z wyznawaną przez nich ideologią, że sama przyroda „*wie lepiej od człowieka jak kształtować środowisko przyrodnicze*”. Rolą człowieka jest tylko czekać na rezultaty samoistnych zmian; może 100, a może...? lat. Do głoszenia takich poglądów nie trzeba oczywiście żadnej wiedzy, nikt bowiem nie jest w stanie ich potwierdzić ani im zaprzeczyć.

Ochrona bierna – konserwatorska – ma oczywiście sens, ale tylko wtedy, gdy jej celem jest badanie przebiegu niezależnych od człowieka, naturalnych procesów zachodzących w przyrodzie w niezniszczonych naturalnych ekosystemach i krajobrazach. Jednakże aby ten cel osiągnąć, nie musi się przeznaczać ciągle to nowych, najlepiej zagospodarowanych lasów do ochrony konserwatorskiej. W Europie Środkowej, w tym i w Polsce, nie ma już bowiem naturalnych, nieprzekształconych działalnością człowieka ekosystemów i krajobrazów, dlatego idea ochrony biernej utraciła dawno swój pierwotny sens.

Według niektórych ekologów badania w rezerwach i w parkach narodowych nie wyczerpują już potrzeb współczesnej gospodarki leśnej, mimo że nie przedstawiono dotychczas wyników, które można by wykorzystać w gospodarce. Wymyślili nową formę ochrony w postaci tzw. powierzchni referencyjnych, czyli „*fragmentów lasu o wielkości umożliwiającej niezaktłony przebieg podstawowych procesów dynamiki ekosystemu*”, gdzie w długich ciągach obserwacyjnych możliwe byłoby sprawdzenie przyrodniczej skuteczności i ekonomicznej efektywności nowych rozwiązań” [Rykowski 2003; Projekt... 2005].

Po huraganach „Wibke” i „Lothar” pozostawiono w Niemczech 20 hektarowe powierzchnie referencyjne [Fronczak 2004]. Po klęsce wiatrołomów w lasach piskich, ekolodzy zażądali od Lasów Państwowych pozostawienia kilkunastu tysięcy hektarów jako powierzchni referencyjnych oraz nadania im statusu rezerwatów. W rezultacie wymusili na leśnikach pozostawienie mniej, bo 445 hektarów powalonych drzewostanów z przeznaczeniem na powierzchnie referencyjne [Rykowski 2003]. Inicjatorzy tworzenia tych powierzchni nie mieli jednak przemyślanej koncepcji badawczej. Objęcie bowiem badaniami tysięcy, czy nawet kilkuset hektarów powierzchni, wymaga zastosowania odpowiednich metod badania dynamiki zachodzących zmian, a takich nie przedstawiono, zastępując je monitoringiem, czyli po prostu obserwacją. Uzyskane na tej podstawie wyniki będą nieporównywalne ze sobą i o niewielkiej wartości naukowej. Zapowiedź zakładania dalszych powierzchni referencyjnych w Lasach Państwowych, w tym w Leśnych Kompleksach Promocyjnych, nie ma uzasadnienia, a „*świadczy o ignorowaniu naukowej wiedzy ekologicznej i doświadczeń wielu pokoleń leśników, bez świadomości, że doraźne korzyści będą znacznie niższe od przyszłych wielokrotnych strat szkodzących lasom i wiarogodności leśników*” [Zajączkowski 2002].

Możliwość wymuszania na Lasach Państwowych pozostawiania kilkunastu tysięcy lub kilkuset hektarów powierzchni jako powierzchni referencyjnych wynika, jak się wydaje, z tego, że lasy w Polsce traktowane są przez niektórych ekologów jako „nasze, czyli niczyje”. Mogą w związku z tym do woli prowadzić w Lasach Państwowych najróżniejsze eksperymenty, bez konieczności ponoszenia nakładów finansowych na swoją działalność oraz bez odpowiedzialności za uzyskane wyniki badań i skutki wymuszonych na leśnikach decyzji.

Nowa idea w ochronie przyrody

Pogłębiająca się świadomość społeczeństwa o niezbędnej i pilnej potrzebie zmian użytkowania ziemi z nietrwałego na trwałe przez odpowiednie gospodarowanie jej zasobami doprowadziła do zwołania tzw. Szczytu Ziemi – Konferencji Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro w 1992 roku na temat środowiska i rozwoju (UNCED). Uchwalona podczas Szczytu Ziemi konwencja o różnorodności biologicznej miała zasadniczy wpływ na zmianę filozofii ochrony przyrody [Andrzejewski, Weigle 2003]. Nowa filozofia wyrażona została przez trzy ustalenia tej konwencji:

- Ochrona przyrody powinna być realizowana na różnych poziomach: genetycznym, gatunkowym i ekosystemowo-wielkoobszarowym.
- Zachowanie różnorodności biologicznej powinno dotyczyć obszarów chronionych i terenów użytkowanych gospodarczo.
- Ochroną należy objąć całą różnorodność genetyczną i gatunkową zwierząt oraz roślin uprawnych.

Zgodnie z tą filozofią uważa się, że nie istnieje prawdziwa biocenoza klimaksowa ani stan równowagi w przyrodzie. Oznacza to, że sukcesja naturalna nie jest w rzeczywistości możliwa, ponieważ znajdujące się pod wpływem ludzkiej działalności gatunki nigdy nie powrócą do swojego naturalnego zasięgu. Dążenie do powrotu do natury przez tworzenie parków narodowych i rezerwatów przyrody nie jest właściwe, ponieważ przez stulecia zbiorowiska roślin były zmieniane, niszczone i zniekształcane przez człowieka, a ich dalszy rozwój musiałby odbywać się bez wpływu czynników środowiska, co nie jest możliwe [Pullin 2004].

Wbrew ustaleniom Szczytu Ziemi niektóre grupy ekologów ochronę przyrody w lasach nadal utożsamiają z ograniczaniem lub zakazem użytkowania, czyli faktycznie z zaniechaniem prowadzenia gospodarki leśnej. Wyrażane są nieuzasadnione naukowo poglądy, że lasy posiadają tak duże zdolności samoregulacyjne, że bez udziału leśników same zapewnią sobie utrzymanie ich wielofunkcyjności i trwałość istnienia [Poznański 2006].

Nie przedstawiono jednak dotychczas żadnych dowodów naukowych na to, że wstrzymanie użytkowania lasu jest warunkiem ich ochrony.

Regulacyjne formy ochrony przyrody w lasach

Wielkość użytkowania głównego w Polsce kształtuje się od dawna na poziomie 50-55% przyrostu mąszszości i pod tym względem lokuje się na 12 miejscu (na 14 krajów) w Europie [Karczmarek i in. 1998]. W rezultacie lasy w Polsce ciągle się starzeją. W ciągu ostatnich 30 lat średni wiek drzewostanów w Lasach Państwowych wzrósł z 47 do 60 lat, co spowodowało, że coraz większe powierzchnie drzewostanów przestarzałych sąsiadują ze sobą i gromadzą się na dziesiątkach i setkach hektarów. Drzewostany te chorują i systematycznie tracą stabilność oraz odporność na wpływ szkodliwych czynników otoczenia. Ustalenie górnej granicy dalszego wzrostu średniego wieku drzewostanów i wielkości ich zasobów, do której można jeszcze przetrzymać drzewostany, jest trudne, wyznacza ją bowiem granica śmierci.

Alternatywą dla ochrony lasów świata mogą stać się zasady i doświadczenia gospodarowania lasami w okresie 250 lat historii rozwoju leśnictwa europejskiego [Poznański 1999, 2006; Pullin 2004]. Ideową podstawą regulacyjnych działań ochronnych w lasach jest przeświadczenie, że las jako układ biologiczny charakteryzuje się otwartością na wpływy otoczenia przyrodniczego i gospodarczego oraz zdolnością do przybierania rozmaitych struktur. Struktury te nie

zużywają się w czasie funkcjonowania i rozwoju układu, lecz regenerują w pewnych granicach, w zależności od własnych zdolności samoregulacyjnych oraz pracy leśników [Poznański 1996]. Właściwości te wykorzystywane są w leśnictwie do racjonalnego użytkowania ekosystemów leśnych i czynnej ich ochrony. Gospodarowanie ekosystemami leśnymi, razem z ochroną czynną, na zasadach trwałości i zrównoważonego rozwoju, polega na takich czynnościach regulacyjnych, które umożliwią utrzymanie istniejących oraz odtworzenie utraconych struktur leśnych.

Podstawowym założeniem gospodarowania i ochrony przyrody w lasach jest integracja wszystkich funkcji lasu: ochronnych, biologicznych, społecznych i produkcyjnych oraz zapewnienie utrzymania trwałości jego istnienia. Pojęcie trwałości lasu odnosi się bezpośrednio do drzew i drzewostanów w gospodarstwie, a pośrednio do innych składowych ekosystemu leśnego (roślin zielnych, zwierząt itd.). Takie rozumienie trwałości lasu jest uprawnione i nie jest zawężeniem tego pojęcia, ponieważ las jako formacja roślinna charakteryzująca się zwartą warstwą drzew, stanowi podstawowy oraz najważniejszy składnik leśnych zbiorowisk roślinnych (biocenozy, ekosystemów). Najważniejszy w tym sensie, że w przypadku trwałej utraty zwartej warstwy drzew następuje też trwała zagłada innych elementów ekosystemu leśnego, a w rezultacie utrata jego trwałości. Natomiast w przypadku trwałej utraty jakiegokolwiek innego składnika biocenozy leśnej, las choć niepełny i ubogi, będzie trwał nadal i nie utraci cech trwałości istnienia.

Trwałość lasu jest pojęciem biologicznym i nadrzędnym nad zasadą trwałości użytkowania oraz zasadą spełniania różnych funkcji lasu. Zasady te bowiem są w stosunku do niej postulatami szczegółowymi, cząstkowymi i podrzędnymi. Zasada trwałości lasu, czyli ciągłości jego istnienia, ma charakter bezwzględny i obowiązuje także wtedy, kiedy trwałość użytkowania, a także samo użytkowanie, nie są wymagane. Obowiązuje również wówczas, gdy las nie musi pełnić innych funkcji niż produkcyjna lub też, gdy człowiek nawet nie jest tej potrzeby świadomy.

Spełnianie przez las funkcji ochronnych i społecznych nie musi więc oznaczać zakazu ich użytkowania, jeżeli tylko ustalony rozmiar użytkowania nie zagraża utracie jego trwałości. Istota utrzymania trwałości istnienia lasu tkwi zatem nie w zakazie użytkowania i w biernej konserwatorskiej ochronie, ale w regulowanej przez człowieka relacji pomiędzy wzajemnie ze sobą powiązаныmi trzema procesami biologicznymi: odnawiania (odmładzania), przeżywania (funkcjonowania) i ubywania (użytkowania) drzew i drzewostanów [Poznański 2004].

Zaprzestanie eksploatacji nieodnawialnych zasobów surowcowych, np. złóż rud metali, piasku, węgla, kamienia itp., na pewno zapewni ochronę i zachowanie ich dla przyszłych pokoleń. Natomiast zakaz użytkowania odnawialnych zasobów leśnych nie przyczyni się do ich ochrony, lecz spowoduje zachwianie, a w rezultacie przerwanie trwałości ich istnienia i doprowadzi nieodwracalnie do ich śmierci.

Dalsze pozostawienie lasów do ochrony konserwatorskiej prowadzi więc do utraty istniejących struktur, a ich odtworzenie przez wtórną sukcesję może trwać setki lat, przy bardzo dużej niepewności osiągnięcia przewidywanych celów w zurbanizowanym środowisku człowieka. Trudne do przewidzenia są bowiem zmiany w składzie gatunkowym żywych organizmów w przyszłości, ponieważ człowiek w ciągu swojego krótkiego życia dostrzega jedynie moment zniszczenia jakiegoś fragmentu przyrody, co nie predysponuje go do odnoszenia swoich spostrzeżeń do całego ekosystemu i odległej dla niego perspektywy czasu.

Tylko aktywna, regulacyjna, działalność człowieka pozwoli faktycznie uchronić przed zagładą ginące i rzadkie gatunki oraz ekosystemy przyrodnicze, w tym szczególnie las. Wspólnym dla leśnictwa i nowoczesnej pojętej ochrony przyrody powinno więc być przeświadczenie,

że utrzymanie trwałości systemów przyrodniczych, w tym trwałości lasu, nie jest możliwe bez regulacyjnych działań człowieka [Poznański 2004; Pullin 2004]. Wyklucza to konserwatorską formę ochrony przyrody w lasach, w której nie ma miejsca na regulacyjną działalność człowieka, jako gwaranta utrzymania trwałości istnienia. Do uprawiania czynnej ochrony przyrody potrzeba wiedzy, a do ochrony biernej wystarczą tylko poglądy. We współczesnym świecie, jedynym sposobem utrzymania żywych organizmów, w tym lasu, przy życiu jest więc ich regulacyjna ochrona.

Podsumowanie

Celem pracy było przedstawienie przykładów stosowania biernych i aktywnych form ochrony przyrody oraz ich skutków dla życia wielu rzadkich i ginących roślin i zwierząt, a także działań regulacyjnych jako współczesnej formy aktywnej ochrony przyrody.

Stwierdzono, że nadal niektóre grupy ekologów ignorują fakty negatywnych skutków biernej ochrony przyrody. Według nich badania w rezerwach i parkach narodowych nie wyczerpują już potrzeb współczesnej gospodarki leśnej. Wymyślili nową formę ochrony biernej – konserwatorskiej – w postaci tzw. powierzchni referencyjnych. Wymuszono na Lasach Państwowych pozostawienie 445 hektarów powalonych huraganem drzewostanów piskich jako powierzchni referencyjnych. Nie przedstawiono przy tym metod badania dynamiki zmian na tych powierzchniach, zastępując je obserwacją, co oznacza, że uzyskane wyniki będą miały znikomą wartość naukową.

Zgodnie z nową filozofią w ochronie przyrody uchwalonej na Szczycie Ziemi w 1992 roku, nie istnieje prawdziwa biocenoza klimaksowa, ani stan równowagi w przyrodzie, a sukcesja naturalna nie jest w rzeczywistości możliwa. Znajdujące się pod wpływem ludzkiej działalności gatunki nigdy bowiem nie powrócą do swojego naturalnego zasięgu. Dlatego powrót do natury przez tworzenie parków narodowych i rezerwatów przyrody nie jest możliwy, ponieważ zniekształcane przez stulecia zbiorowiska roślin nie będą się rozwijały bez wpływu czynników środowiska.

Wielkość użytkowania głównego w Polsce kształtuje się od dawna na poziomie 50-55% przyrostu miąższości. W rezultacie lasy w Polsce ciągle się starzeją. Średni wiek drzewostanów w Lasach Państwowych wzrósł do 60 lat, co spowodowało, że coraz większe powierzchnie drzewostanów przestarzałych sąsiadują ze sobą, chorują i systematycznie tracą stabilność oraz odporność na wpływ szkodliwych czynników otoczenia.

Wbrew opiniom wielu ekologów, spełnianie przez las funkcji ochronnych i społecznych nie musi oznaczać zakazu ich użytkowania, jeżeli tylko ustalony rozmiar nie zagraża utraci jego trwałości. Istota utrzymania trwałości istnienia lasu tkwi nie w zakazie użytkowania i biernej – konserwatorskiej ochronie, ale w regulowanej przez człowieka relacji pomiędzy wzajemnie ze sobą powiązаныmi trzema procesami: odnawiania (odmładzania), przeżywania (funkcjonowania) i ubywania (użytkowania) drzew i drzewostanów. Zahamowanie destrukcyjnych procesów zachodzących w ekosystemach leśnych jest możliwe przez prowadzenie aktywnej ochrony w postaci takich działań regulacyjnych, które zapewniają trwałą i zrównoważony rozwój lasów i leśnictwa.

Zaprzestanie eksploatacji nieodnawialnych zasobów surowcowych zapewni im ochronę i zachowanie dla przyszłych pokoleń. Natomiast zakaz użytkowania odnawialnych zasobów leśnych nie przyczyni się do ich ochrony, lecz spowoduje przerwanie trwałości ich istnienia.

Regulacyjna działalność człowieka pozwoli uchronić przed zagładą ginące i rzadkie gatunki oraz ekosystemy przyrodnicze. Wspólnym dla leśnictwa i nowoczesnej pojętej ochrony przy-

rody powinno być przeświadczenie, że utrzymanie trwałości istnienia wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym trwałości użytkowania lasów, nie jest możliwe bez regulacyjnych działań człowieka. Wyklucza to konserwatorską formę ochrony przyrody, w której nie ma miejsca na regulacyjną działalność człowieka, jako gwaranta utrzymania trwałości istnienia.

Literatura

- Andrzejewski R., Weigle A. 2003. Różnorodność biologiczna Polski. Drugi polski raport – 10 lat po Rio. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska.
- Bąba W. 1999. Murawy kserotermiczne w planie ochrony Ojcowskiego Parku Narodowego. Przegląd Przyrodniczy: 129-136.
- Beskidnik. 2004. Owce pastewne dla wilków. Las Polski 3.
- Borkowicz J. 2008. Niepylak Apollo, król polskich łąk ocalony w ostatniej chwili. Gazeta Wyborcza z dn. 4. 12. 2008.
- Brzuski P., Okarma H. 1997. Wilk na terenach zachodniej Polski. PZŁ. Warszawa.
- Dzięciolowski R. 2006. Gryzący problem. Echa Leśne 3.
- Fronczak K. 2004. Zielony skarbiec Polski. CILP. Warszawa.
- Gątkiewicz T., Zbrożek P. 2000. Leśny Kompleks Promocyjny Puszcza Białowieska. RDLP Białystok.
- Kaczmarek K., Kwiecień R., Gołos P. 1998. Cel, zadania i instrumenty realizacji polityki leśnej w Polsce i w wybranych krajach Unii Europejskiej. IBL. Warszawa.
- Kazimierzczakowa R. 1991. Przemiany zespołu świetlistej dąbrowy w rezerwacie Kwiatówka na Wyżynie Małopolskiej w ciągu 25 lat ochrony. Prądnik – prace i materiały Muzeum prof. Wł. Szafera 4: 39-56.
- Kapusiński R. 1991. Uwagi dotyczące definicji oraz funkcjonowania oraz funkcjonowania rezerwatów ścisłych i częściowych na przykładzie Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Prądnik – prace i materiały Muzeum prof. Wł. Szafera 4: 167-174.
- Korbiel J. 1998. Dzikie, piękne, ginące... jak skutecznie bronić przyrody”. PNRWI „Dzikie życie”. Druk finansowano przez Ambasadę Królestwa Holandii. Bielsko Biala.
- Lorens B. 1999. Plan ochrony ekosystemów nieleśnych. Roztoczański Park Narodowy. Przegląd Przyrodniczy 10: 121-128.
- Masztalesz P. 2000. Ekologiczne kłamstwa ekowojowników. Wyd. Chemiczne. Wrocław.
- Michalski J., Starzyk J., Kolk A., Grodzki W. 2004. Zagrożenie świerka przez kornika drukarza *Ips typographus* (L) w drzewostanach Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Puszcza Białowieska” w latach 2000-2002. Leśne Prace Badawcze 3: 5-30.
- Perzanowski K. 2006. Ocena efektów introdukcji żubra w Bieszczadach. Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Rogów.
- Piętka J. 2006. Problemy czynnej ochrony grzybów. Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Rogów.
- Poznańska Z. Kazimierzczakowa R. 2001. *Carlina Onopordifolia* Besser. Dziewięciśil bezłodygowy. Polska Czerwoną Księga Roślin. Kraków. 381-382.
- Poznański R. 1996. Problematyka trwałości lasu oraz metody jej utrzymania. Sylwan 140 (8): 9-31.
- Poznański R. 1999. Trwała gospodarka leśna a konserwatorska ochrona przyrody. Sylwan 143 (8): 49-56.
- Poznański R. 2004. Nowe metody regulacji w urzędowaniu lasu. Akademia Rolnicza. Kraków.
- Poznański R. 2006. Nowa filozofia ochrony przyrody a gospodarowanie w lasach na zasadach trwałości i zrównoważonego rozwoju. Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Rogów.
- Pudlis E. 2002a. Ile ich jest. Echa Leśne 4.
- Pudlis E. 2002b. Żywe laboratoria. Echa Leśne 4.
- Pudlis E. 2002c. Goniąc kormorany. Echa Leśne 7.
- Pullin A. S. 2004. Biologiczne podstawy ochrony przyrody. PWN, Warszawa.
- Rykowski K. 2003. Uczyć się od przyrody /2/. Trybuna Leśnika 3.
- Projekt Polskich Zasad, Kryteriów i Wskaźników Dobrej Gospodarki Leśnej. 2005. Światowy Fundusz Ochrony Środowiska, Grupa Robocza FSC Polska.
- Taredejna M. 2001. Gradacja kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej. Las Polski 23.
- Tomek A. 2005. Analiza wpływu drapieżnictwa lisa i ptaków krukowatych na stan populacji kuropatwy. maszynopis. Kraków.
- Tumiałojć L. 2005. Argumenty gospodarki leśnej a ochrona ekosystemów w Puszczy Białowieskiej. Przegląd Leśniczy 1.
- Zajączkowski J. 2002. Pokusa jest złym doradcą. Las Polski 19.

SUMMARY

Regulation as a modern form of active nature protection

The paper presents some examples of using passive and active forms of nature protection and their effects on the life of many rare and disappearing plant and animal species, as well as regulatory activities as the modern form of active nature protection. It demonstrates that some groups of ecologists still ignore the negative effects of passive nature protection. In their opinion, the research carried out in nature reserves and national parks does not fully meet the needs of contemporary forest management. A new form of passive nature conservation – so called reference plots has been developed.

According to the new ‘philosophy’ of nature protection adopted at the Earth Summit 1992, there is neither a real climax biocoenosis, nor the state of equilibrium in nature, and natural succession is not in fact possible. This is because the species remaining under the impact of human activity will never return to their natural distribution range. Therefore, the return to nature by establishing natural parks and nature reserves is not possible, as plant communities transformed through centuries will not develop without the influence of environmental factors.

Contrary to many ecologists’ opinions, fulfilling by a forest of its protective and social functions does not mean forbidding its use if only the prescribed amount of cut does not jeopardise its sustainability. The sustainable existence of forests cannot be ensured by banning their access, or through their passive conservation, but by regulating three, mutually interrelated biological processes: regeneration (rejuvenating), survival (functioning), and loss (utilisation) of trees and stands. It is possible to halt the destructive processes taking place in forest ecosystems through active protection in the form of such regulatory activities as would ensure sustainable and balanced development of forests and forestry.

The abandoning of exploiting non-renewable raw materials, like ore, sand, coal or stone deposits will undoubtedly contribute to their protection and preserve them for the generations to come. Forbidding the use of renewable forest resources will not support their conservation, but rather upset and interrupt their existence, until their final death.

Only active, regulatory activity of man can save the endangered and rare species and natural ecosystems, including forests, from extinction. The common belief that sustainable existence and permanence of many plant and animal species, including forests, is not possible without human regulation should prevail both in forestry and in modern nature protection. This excludes the form of nature protection referred to as nature conservation in which there is no place for man’s regulatory activity guaranteeing its sustainable existence. Therefore, the only way of preserving living organisms, including forests, in the contemporary world, is through their regulatory protection.